

WYWIAD: LESZEK ZASZTOWT; prowadzi: Jan Surman; część 1 i 2

00:00:02 JAN SURMAN (JS)

Dziękuję bardzo, że zgodził się Pan na rozmowę z nami. Takim pierwszym pytaniem, które mam, to jest takie pytanie wstępne. W jaki sposób okazał się Pan w Instytucie Historii Nauki PAN?

00:00:18 LESZEK ZASZTOWT (LZ)

No to był taki szczęśliwy zbieg okoliczności dlatego, że jak skończyłem studia, a stało się to w roku 1978, to akurat w tym momencie tak się złożyło, że mój promotor, ówczesny profesor Jerzy Maternicki,¹ był zaprzyjaźniony z ówczesnym dyrektorem tego Instytutu, profesorem Józefem Miąso,² i dowiedziałem się od Maternickiego, że jest konkurs na stanowisko asystenta w Instytucie Historii nauki oświaty i techniki Polskiej Akademii Nauk. Tak to się wtedy instytut nazywał. No i przystąpiłem do tego konkursu. Były podobno 3 osoby, które do tego konkursu przystąpiły. No i udało mi się wygrać. Tak, że już na początku grudnia 1978 roku byłem na pierwszym seminarium w Instytucie i znalazłem się w Zakładzie dziejów oświaty, który zajmował się nie tyle historią nauki, co właściwie dziejami edukacji. I właściwie z tym zakładem jestem związany do dzisiaj, teraz on się nazywa Antropologii, kultury i edukacji, kieruje nim profesor Joanna Schiller-Walicka.³

¹ Jerzy Wiktor Maternicki (1935-) jest polskim historykiem historiografii, specjalizującym się w historii historiografii, metodologii i dydaktyce historii oraz teorii kultury historycznej. W latach 1978–1997 był profesorem nadzwyczajnym i zwyczajnym w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego, pełniąc funkcję prodziekana Wydziału Historycznego (1976–1978) oraz kierownika Zakładu Historii Historiografii i Dydaktyki Historii (1976–1997). Od 1993 roku był profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Rzeszowskiego.

² Józef Miąso (1930-) jest polskim historykiem specjalizującym się w historii oświaty XIX i XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem historii szkolnictwa zawodowego, polonijnego oraz dziejów uniwersytetów. W latach 1968–1974 kierował Pracownią Dziejów Oświaty w Instytucie Historii Nauki PAN, a od 1974 do 1989 roku pełnił funkcję dyrektora tego instytutu.

³ Joanna Schiller-Walicka (1957-) jest polską historyczką, specjalizującą się w historii oświaty i nauki. Ukończyła studia na Uniwersytecie Warszawskim, a od 1980 roku pracuje w Instytucie Historii Nauki PAN, gdzie od 2003 roku kieruje Sekcją Dziejów Oświaty.

Takie były początki i okazało się wkrótce, że Instytut co prawda jest podzielony na różne zakłady, natomiast głównym zadaniem dla wszystkich, lub przynajmniej jednym z głównych zadań, oprócz publikacji Mikołaja Kopernika, było publikowanie *Historii nauki polskiej*, syntezy. Wtedy jeszcze żył profesor Bogdan Suchodolski,⁴ były dyrektor tego zakładu. No i już wziąłem udział w przygotowaniu tomu czwartego *Historii nauki polskiej*,⁵ później tomu piątego *Historii nauki polskiej*,⁶ jeszcze za życia Suchodolskiego – chyba już piąty wyszedł po jego śmierci albo tuż jeszcze przed śmiercią. No i później stałem się sam redaktorem tomu dziesiątego, tego trzyczęściowego, mówiącego o ogólnych warunkach rozwoju nauki w Polsce⁷ – także siłą rzeczy, mimo że to był zakład dziejów edukacji, także znalazłem się właściwie w centrum tego Instytutu Historii, później, już od początku lat 90., Historii Nauki, a za mojej kadencji, chyba w 2011 roku, nazwa pełna Instytutu to jest Instytut historii nauki imienia Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów.⁸ Uznaliśmy wszyscy, że trzeba nadać tę nazwę tych dwóch wybitnych historyków – o korzeniach niemieckich, powiedzmy sobie szczerze – którzy mieli olbrzymie zasługi, zwłaszcza jeśli chodzi o badania kopernikańskie, ale nie tylko. Także tak się znalazłem, czyli od 1978 roku, od początku grudnia, pracowałem w nim aż do 2015, kiedy tu wyszły przepisy, że trzeba można mieć tylko jedno miejsce zatrudnienia i wtedy odszedłem Instytutu i znalazłem się w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, w którym pracowałem już wcześniej, ale wtedy jeszcze

⁴ Bogdan Suchodolski (1903–1992) był polskim filozofem, historykiem nauki i kultury oraz pedagogiem. W latach 1946–1970 pełnił funkcję profesora Uniwersytetu Warszawskiego, a w latach 1958–1968 był dyrektorem Instytutu Nauk Pedagogicznych na tym uniwersytecie.

⁵ *Historia nauki polskiej. T. 4, 1863-1918. cz. 1-2*, pod red. Bogdana Suchodolskiego i Zofii Skubały-Tokarskiej. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987.

⁶ *Historia nauki polskiej. T. 5, 1918-1951. Cz. 1, Warunki rozwoju nauki polskiej*. pod red. Bogdana Suchodolskiego i Zofii Skubały-Tokarskiej. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992.

⁷ *Historia nauki polskiej. T. 10, 1944-1989. Cz. 1-3*, pod red. Leszka Zasztowta i Joanna Schiller-Walickiej. Warszawa: Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, 2015.

⁸ Ludwik Antoni Birkenmajer (1855–1929) był polskim historykiem nauki, fizykiem i astronomem, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmował się historią astronomii, a jego prace na temat polskich naukowców XVII i XVIII wieku miały istotny wpływ na rozwój badań nad historią nauki w Polsce. ; Aleksander Ludwik Birkenmajer (1890–1967) był polskim historykiem nauk ścisłych i filozofii, bibliotekoznawcą, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Warszawskiego. Był synem Ludwika Antoniego Birkenmajera.

dwuetatowo. I od 2015 jestem już tylko na uniwersytecie.

00:03:15 JS

Czy może Pan powiedzieć trochę więcej na temat, czym była historia nauki właśnie w latach 70., 80. i jaką miała pozycja wśród innych dyscyplin?

00:03:19 LZ

Generalnie dzięki jednak chyba profesorowi Suchodolskiemu historia nauki miała tu dosyć mocną pozycję. I co się na tołożyło? Oczywiście badania kopernikańskie, które już były mocno zaawansowane przed pierwszą wojną. Bo Aleksander Birkenmajer, to jeszcze Uniwersytet Jagielloński przed wojną pierwszą, a później po wojnie. Pamiętajmy, że Aleksander Birkenmajer był chyba do połowy okresu międzywojennego profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, po czym się pokłócił z władzami i przeniósł się do Warszawy. I on się stał w Warszawie takim głównym profesorem bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Warszawskim, jednocześnie w tworzonej od lat 50., jeszcze w okresie stalinowskim, najpierw w zakładzie, a później w Instytucie historii nauki i techniki. Teraz jest to Historia nauki.

W każdym razie pozycja historii nauki była dosyć mocna, ponieważ bazą były te dosyć zaawansowane badania kopernikańskie, które do dzisiaj zresztą są takim głównym nurtem. Drugim mocnym punktem było przygotowanie syntezy *Historii nauki polskiej*. Ona wystartowała na początku lat 70. Jeszcze ważnym elementem, który przyspieszył awans tej placówki z zakładu na instytut, była rocznica kopernikańska w 1973 roku. Był olbrzymi kongres kopernikański, zaczęto publikować studia Kopernika i takich w ogóle kluczowych wydawnictw z zakresu historii nauki. No i te Tomy *Historii nauki polskiej* od wczesnego średniowiecza po okres nowożytny. Ja już brałem udział od czwartego tomu, czyli II połowa XIX wieku aż do upadku PRL-u w 1989. Także na tle innych krajów myśmy byli dosyć dobrze powiązani z Zachodem, przynajmniej ja miałem taki odbiór, który zresztą później sobie porównywałem poprzez podróże i sytuację w Czechosłowacji, mówię głównie

o Pradze i Brnie, Bratysławie, ale też byłym ZSRR, Wilnie, Kijowie, Moskwie. To się wiązało z ogólną tendencją, która tu miała miejsce, mianowicie, że ten, jak się to mówi, „wesoły barak”, w jakim była Polska w okresie PRL-u, miał znacznie większe swobody niż wszystkie kraje socjalistyczne. I po 56 roku zaczęły się masowe wyjazdy za granicę dla uczonych, więc w niektórych dziedzinach, mnie najlepiej jest znana humanistyka, zwłaszcza historia mieliśmy duże sukcesy. Można wymienić takie nazwiska jak Witold Kula i tak dalej. W każdym razie cała ta plejada historyków zajmujących się dziejami społecznymi od okresu średniowiecza albo przez okres nowożytny aż do czasów najnowszych, to oni, chociaż byli marksistami, byli marksistami nieortodoksyjnymi, jak właśnie wspomniany profesor Kula, ale tak i jego żona Nina Assorodobraj⁹ i wielu innych i oni mieli bardzo bliskie kontakty z francuską szkołą Annales. Wszyscy byli frankofońscy, więc jeździli do tego Paryża i nie tylko. Intensywnie Francuzi tutaj bywali i stworzyły się w ogóle takie moim zdaniem, jeśli chodzi w ogóle ogólnie o historię tutaj, no bardzo mocno rozbudowane badania dotyczące historii społecznej. I one pociągnęły za sobą, moim zdaniem, również te badania z zakresu historii nauki. Tutaj wkracza Suchodolski, on też był frankofonem. Także mieliśmy świetne relacje z Francuzami, Jobert,¹⁰ historia komisji edukacji narodowej, jeden z najlepszych historii, ale oczywiście Braudel¹¹ i ci średniowiecznicy, wszystkie te znane nazwiska. Tak, że właściwie w latach 60. była sytuacja taka, że myśmy byli kompanami dla Niemców na pewno, to był konflikt kopernikański oczywiście: Polak czy Niemiec. Natomiast generalnie właściwie na tle innych krajów, tak zwanego „bloku wschodniego”, to ta Polska była jako taki w ogóle Piemont, że użyję takiego porównania. [śmiech] Mianowicie po

⁹ Nina Assorodobraj-Kula (1908–1999) była polską socjolożką i historyczką myśli społecznej, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1935–1977. Specjalizowała się w historii polskiej myśli filozoficznej i społecznej, szczególnie w badaniach nad świadomością historyczną oraz rozwojem społeczeństwa przemysłowego w Polsce.

¹⁰ Ambroise Jobert (1904–1988) był francuskim historykiem, specjalizującym się w dziejach Polski, szczególnie w okresie reformacji i oświecenia. Wykładał na Uniwersytecie w Grenoble oraz w Instytucie Francuskim w Warszawie.

¹¹ Fernand Braudel (1902–1985) był francuskim historykiem, jednym z czołowych przedstawicieli szkoły Annales, który zrewolucjonizował historiografię poprzez koncepcję długiego trwania (*longue durée*). Jego najważniejsze dzieło, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, ukazuje historię jako proces kształtowany przez struktury geograficzne, ekonomiczne i społeczne na przestrzeni wieków.

pierwsze myśmy mieli kontakt z Zachodem, po drugie książki zachodnie tu docierały, to wszystko co Anglicy, Amerykanie, Niemcy, Francuzi, Włosi publikowali, to było tutaj, nawet lepiej niż teraz, dlatego że myśmy dostawali wymianę. Ja pamiętam, że w 70. latach, w końcu lat 70., wszedłem do pracy, to byłem zaszokowany, że wszystkie amerykańskie czołowe wydawnictwa z zakresu historii nauki historii i edukacji są dostępne u mnie w Instytucie i dostajemy je na zasadzie wymiany. To samo było z niemieckimi, oczywiście sowieckimi, tak samo czeskimi. Tak, że wydawało się mi wtedy, mówię o końcówce lat 70. i 80., że my jednak tutaj jesteśmy bardziej w awangardzie tych badań historii z zakresu historii nauki. No i te syntezy *Historii nauki polskiej* oraz studia Kopernika, ta seria wydawnicza i publikowanie kolejnych tomów dzieł wszystkich Kopernika, jak gdyby ugruntowało tą pozycję.

Suchodolski [miał] mocną pozycję polityczną, chociaż nie był komunistą. No ale, że tak powiem, działał w zgodzie z ówczesnymi władzami, potrafił to robić i zapewniał nam, że tak powiem, interesujący rozwój, zresztą za chwilę może wymienię więcej nazwisk takich osób, które w tym czasie były takimi czołowymi postaciami w różnych dziedzinach. Następuje udzielnienie trochę tej historii nauki dlatego, że i wtedy, i dzisiaj jest jednak bardzo wyspecjalizowana. Są historycy astronomii, są historycy matematyki, są historycy nauk medycznych, są historycy społeczni, historycy zajmujący się dziejami właściwie nauk historycznych na przykład, tak to jest sporo, cała grupa jest. Także i wtedy też tak było z tym, że najsilniejszym był w latach 70., 80. jednak dział historii astronomii oraz moim zdaniem w tym czasie na pewno historia medycyny też, to były dwie takie działy czołowe, no i one się utrzymały tą swoją pozycję do dzisiaj. Natomiast jeśli chodzi o ten świat międzynarodowy, w którym jest na przykład International Federation for the History and Philosophy of Science i Division for The History of Science and Technology, to mieliśmy, że tak powiem, kontakt z nimi właściwie cały czas, bo każdy z tych naszych czołowych profesorów był tam członkiem, a Suchodolski, o ile pamiętam, był nawet tam wiceprezydentem w jakimś okresie lat 70., później chyba nawet honorowym prezesem. W każdym razie, jeśli chodzi o te międzynarodowe

ciała, to były to dosyć dobre, głębokie i pozytywne związki, ale w mojej opinii nadal jednak było coś takiego, że to był ten jak gdyby drugi świat, nie nazwę tego trzecim światem, jeśli chodzi o historię nauki, ale powiedzmy drugi świat. Żelazna kurtyna powodowała izolację. Dla porównania, Austria na przykład miała o wiele lepszą sytuację, ale też w sumie, jak się popatrzy na te międzynarodowe gremia, to tam w ogóle było więcej czasami Polaków niż Austriaków. Obecnie wszystko zostało zdominowane przez Czechów. Także Polaków w ogóle... No ja niby jestem w tym DHST [Division for The History of Science and Technology] i profesor Jarosław Włodarczyk¹² został członkiem Akademii, historyk astronomii, kontynuator Birkenmajerów, został wybrany członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk. Udało się nam w ostatnich latach, na stanowisku dyrektora jest profesor Jacek Soszyński,¹³ mediewista, więc nareszcie wraca ta historia, którą ja najwyżej cenię, taka naprawdę powiedzmy prawdziwa, ponieważ historia najnowsza jest różna, jak wiadomo i obok prac wybitnych jest bardzo dużo rzeczy dyskusyjnych, żeby tak to delikatnie ująć.

00:11:36 JS

Właśnie co do takich rzeczy dyskusyjnych... Jaka była pozycja badaczy tego, co się nazywało „historią rewolucji naukowo technicznej” w tym czasie?

00:11:46 ZS

Właściwie był jeden człowiek, który się tym zajmował sensu stricte, nazywał się Stefan Amsterdamski.¹⁴ On był blisko z Thomasem Kuhnem.¹⁵ On przełożył

¹² Jarosław Włodarczyk (1961-) jest polskim historykiem astronomii, profesorem zwyczajnym w Instytucie Historii Nauki PAN oraz Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Specjalizuje się w historii astronomii, szczególnie w XVI i XVII wieku, metodach obserwacji astronomicznych oraz roli Księżyca w nauce i kulturze Zachodu.

¹³ Jacek Soszyński (1958-) jest polskim historykiem mediewistą, specjalizującym się w historii intelektualnej średniowiecza, ze szczególnym uwzględnieniem historii historiografii, książki i pisma. Od 2016 roku pełni funkcję dyrektora Instytutu Historii Nauki PAN w Warszawie, gdzie kieruje projektem Manuscripta.pl, zajmującym się badaniem średniowiecznych rękopisów polskich.

¹⁴ Stefan Amsterdamski (1929–2005) był polskim filozofem i historykiem nauki, zajmującym się epistemologią oraz socjologią wiedzy. Był autorem licznych prac na temat rozwoju nauki i jej społecznych uwarunkowań, a także wieloletnim pracownikiem Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Strukturę rewolucji naukowych na polski,¹⁶ w 60. wyszło to, no w połowie lat 60. No i on się tym zajmował, on się zajmował scjentyzmem dziewiętnastowiecznym, ale tak naprawdę zajmował się właśnie rewolucjami naukowymi, w ogóle filozofią nauki. No i to był bardzo wybitny, zresztą uroczy człowiek, członek Komitetu Obrony Robotników,¹⁷ później, po zmianie ustroju, pierwszy taki minister od nauki, wtedy to się nazywało Komitetem Badań Naukowych czy jeszcze jakoś inaczej, z tego powstało później Ministerstwo nauki. Także był tylko Stefan Amsterdamski, jako ta gwiazda i oczywiście był on poliglotą, także na pewno znał angielski, niemiecki i francuski biegle. No i on dosyć dobrze się sytuował głównie w tych francuskich kontaktach, dodał tutaj te niemieckie, jeszcze angielskie. Natomiast osób z jego kręgu jest niewiele, to właściwie trochę ja w to wchodziłem, trochę kolega, też już profesor, Jan Piskurewicz,¹⁸ ale my byliśmy bardziej od instytucji naukowych, dziejów organizacji nauki, akademii i towarzystw i tak dalej. A jeśli chodzi o takie stricte właśnie sprawy dotyczące pewnych przełomów w nauce i tak dalej, to tym się zajmowaliśmy mniej. Tak, że to nigdy nie był dział, który dominował w Instytucie, prawdę powiedziawszy, bo była cała grupa ludzi związanych z naukoznawstwem w ogóle i dzisiaj taką czołową postacią u nas jest profesor Kokowski¹⁹ z Krakowa, który się tym zajmuje. Natomiast tak naprawdę to byli doktorzy, pamiętam doktor Tomaszewski,²⁰ doktor Rolbiecki,²¹ ale oni też właściwie

¹⁵ Thomas Kuhn (1922–1996) był amerykańskim historykiem i filozofem nauki, najbardziej znanym z książki *Struktura rewolucji naukowych*, w której wprowadził pojęcie „paradygmatu” i opisał zmiany w nauce jako rewolucyjne przekształcenia. Jego praca miała ogromny wpływ na filozofię nauki, podkreślając rolę społecznych i historycznych czynników w rozwoju wiedzy naukowej.

¹⁶ Kuhn, Thomas S. *Struktura rewolucji naukowych*. Tł. Helena Ostromięcka ; posł. Stefan Amsterdamski. Warszawa: PWN, 1973.

¹⁷ Komitet Obrony Robotników (KOR) był organizacją opozycyjną w PRL, założoną w 1976 roku w celu obrony praw człowieka i pomocy represjonowanym robotnikom, która odegrała kluczową rolę w mobilizacji społecznej i późniejszym rozwoju ruchu Solidarność.

¹⁸ Jan Piskurewicz (1953-) jest historykiem nauki i wychowania, profesorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz pracownikiem Instytutu Historii Nauki PAN. Jego badania koncentrują się na historii nauki w XIX i XX wieku w Polsce i Europie, ze szczególnym uwzględnieniem powiązań nauki polskiej z europejską.

¹⁹ Michał Kokowski (1961-) jest polskim naukowcem, specjalizującym się w historii i filozofii nauki, fizyce oraz historii idei. Od 1991 roku pracuje w Instytucie Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, gdzie od 17 stycznia 2013 roku pełni funkcję profesora zwyczajnego doktora habilitowanego.

²⁰ Jerzy Tomaszewski (?-?) polski historyk i organizator nauki.

²¹ Waldemar Rolbiecki (1927-2002) historyk nauki, anukoznawca i pracownik administracyjny PAN, pionier prognostyki

wszyscy byli zatrudnieni w takim zakładzie, który się nazywał Zakład organizacji nauki i oni bardziej się skupiali na dziejach Polskiej Akademii Nauk, Akademii Umiejętności Towarzystw Naukowych i tak dalej – niż na strukturach, że tak powiem, przemian poszukiwań badawczych. Także to był zawsze, moim zdaniem, słaby punkt instytutu i moim zdaniem jest do dzisiaj. ~~To można najwyżej tego nie...~~ Ponieważ nie ma ludzi, którzy się zajmują właśnie tymi takimi strukturalnymi przemianami i próbują to ubrać w jakiś, że tak powiem, teorię tłumaczącą pewne zjawiska. Także to nadal jest... Ja się pomału za to biorę, ale na, że tak powiem, tle ogólnych przemian, jakie następują w percepcji wydarzeń i teraz taką teorię propaguję o „neobarbaricum.” Uważam, że antropocen, epoka, w której bezsprzecznie, wszyscy się chyba zgodzą, się znajdujemy, to w tej chwili wkroczyła w fazę już nawet nie postmodernistyczną czy post-postmodernistyczną, neoliberalną, tylko wkroczyła w fazę „neobarbaricum”, „nowobarbarzyńską”. Nawet napisałem taki artykuł, w takim piśmie *Academia*, na eksport w dwóch językach.²² I to jest teoria taka, że poprzez przerost informacji, poprzez fake news i manipulowanie opinią publiczną, następuje jak gdyby zagubienie się ludzi w ogóle, w odróżnieniu tego, co jest prawdą, co jest fałszem, co w przypadku historii nauki jest kluczowe. I w związku z tym uważam, że rola historii nauki obecnie, to jeszcze jest rola, która rośnie, nawet sobie z tego nie zdajemy sprawy dlatego, że jedynym sposobem weryfikacji tej całej fakeomanii i tych wszystkich pseudo-informacji, które się rozprzestrzeniają masowo, jest analiza taka, założmy, wzajemnie jakoś „naukowa” [palcami pokazuje nawiasy], prawda? Czyli sprawdzanie przede wszystkim wiarygodności faktów.

00:15:24 JS

Wracając do naukoznawstwa, co mnie bardzo ciekawiło, że właśnie w latach 70. patrząc się na Czechosłowację i na Związek Radziecki, następuje właśnie taki politycznie spowodowany wzrost znaczenia. Politycy dostrzegają potencjał historii

²² Zasztowt, Leszek. “Neo-Barbarism Upon Us?” *ACADEMIA. The Magazine of the Polish Academy of Sciences*, no. 1 (73) (2022): 66–74. DOI: 10.24425/academiaPAS.2022.142708; Zasztowt, Leszek. “Nowa epoka barbarzyńska?” *ACADEMIA. Magazyn Polskiej Akademii Nauk*, no. 1 (69) (2022): 66–74. <https://doi.org/10.24425/academiaPAN.2021.140141>.

nauki i naukoznawstwa dla własnych celów.

00:15:42 ZS

Moda na naukoznawstwo w Polsce istniała już pewnie w latach 60. Natomiast czas, który ja pamiętam, to są lata 60., 70., znaczy post factum, to już jest wtedy wzrost zainteresowania naukoznawstwem, powstał Komitet Naukoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, o ile pamiętam, w latach 70., naukometria się pojawia i taką jedną z takich postaci, o której wypada tutaj wspomnieć, był profesor Eugeniusz Olszewski,²³ który był w ogóle profesorem Politechniki Warszawskiej i jednym też z twórców tego Instytutu, o którym mówimy. I on miał w ogóle obsesję. On chciał to wszystko ubrać w liczby, w jakieś statystyczne historie, czyli właściwie to samo się działo w historii ogólnej wtedy, bo wtedy powstawały te Cambridge Quantitative History Group i tak dalej. To są też lata 60., 70., czyli właściwie te tendencje były u nas identyczne i wtedy wybucha te naukoznawstwa, zagadnienia naukoznawstwa się zaczynają ukazywać i jest szereg osób, z którymi ja miałem kontakt, związanych z różnymi instytutami Polskiej Akademii Nauk, nie tylko Instytutem historii nauki, ale przede wszystkim Instytutem filozofii i socjologii, gdzie był doktor Edward Hałoń,²⁴ gdzie była Alina Motycka,²⁵ u nas się filozofią nauki i naukoznawstwem zajmował również profesor Stefan Zamecki,²⁶ też był członkiem Komitetu naukoznawstwa. Także q naukoznawstwie, były w tym czasie pokładane wielkie nadzieje w stworzenie jakiegoś takiego kanonu, który wszyscy by zaakceptowali jako taki wzorzec metra z Sèvres –jak to wszystko analizować, jak to wszystko

²³ Eugeniusz Olszewski (1911-1994) był polskim inżynierem i historykiem techniki, twórcą pierwszej w Polsce Katedry Historii Techniki na Politechnice Warszawskiej, którą kierował w latach 1956–1969. Był również współzałożycielem Międzynarodowego Komitetu Historii Techniki (ICOHTEC) i pełnił funkcję jego pierwszego prezesa.

²⁴ Edward Hałoń, ps. "Boruta" (1921-2012), był polskim działaczem społecznym i pracownikiem naukowym. Ukończył studia filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim i pracował na Uniwersytecie Warszawskim.

²⁵ Alina Motycka (1939-2018) była polską filozofką nauki, kierującą Zakładem Teorii Poznania i Filozofii Nauki w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Jej badania koncentrowały się na epistemologii, filozofii nauki i metodologii, a także prowadziła ogólnopolskie seminaria dla naukowców i doktorantów poświęcone tym zagadnieniom.

²⁶ Stefan Zamecki (1936-2022) był polskim historykiem nauki, specjalizującym się w historii chemii i filozofii nauki. Od 2007 roku pełnił funkcję redaktora naczelnego "Kwartalnika Historii Nauki i Techniki".

opisywać, jak to ubrać od strony kwantytatywnej i tak dalej. No później nastąpiło rozczarowanie i to rozczarowanie moim zdaniem nastąpiło gdzieś tak w latach 80. u nas, to mniej więcej po stanie wojennym, kiedy w ogóle następuje jak gdyby taki kolaps całości tych nadziei pokładanych w nauce i w ogóle w ówczesnym systemie politycznym, także to się skończyło i później już chyba się nigdy nie odrodziło.

Ważną postacią na przykład, na przecięciu filozofii i socjologii, był też profesor Gasparski, który przez lata był głównym w ogóle tutaj, takim rozdającym karty. Był też przewodniczącym Komitetu Naukoznawstwa, też związany z Kasą Mianowskiego, był tam u nas w Radzie Naukowej. Człowiek niewątpliwie zasłużony, jeśli chodzi o naukoznawstwo, naukometrię i te wszystkie sprawy z tym związane, z tym że trzeba powiedzieć, że środowisko takich hardcorowych historyków nauki za jakie jednak ja się uważam, to było bardzo zawsze na dystans w stosunku do tych wszystkich teoretycznych rozważań. I nie powiem, że był konflikt, bo to nie prawda, ale dystans na pewno tak dlatego, że historycy ci, że tak powiem „prawdziwi” w cudzysłowie uważali, że ci naukoznawcy to w ogóle nie są fachowcy, tylko to są w ogóle filozofowie, którzy na podstawie swojej nikłej, podkreślam, nikłej wiedzy historycznej starają się tworzyć teorie, które w żaden sposób nie dadzą się przekuć, żeby odzwierciedlić to, co jest naprawdę. Czyli jest to to, co historycy mają, tego wirusa, że nie da się ubrać rzeczywistości w teorię, człowiek jest na tyle skomplikowany, że nie jest możliwe stworzenie teorii, czyli żaden Max Weber,²⁷ prawda i takie historie. I wielu z kolegów do dzisiaj ma takie podejście, prawdę powiedziawszy. Ja jestem jednym z tych którzy uważają wręcz przeciwnie, ponieważ jest... History is very complicated, to trzeba przynajmniej próbować złożyć teorię, które nas zbliżą i które nam wyjaśnią, uporządkują tą przeszłość i także w zakresie historii nauki. Także ja wspieram, ale to jestem raczej wyjątkiem niż regułą.

²⁷ Max Weber (1864–1920) był niemieckim socjologiem, filozofem i ekonomistą, uważanym za jednego z twórców współczesnej socjologii i teorii nauki. Jego najważniejsze prace dotyczą problematyki racjonalizacji, biurokracji, religii i etyki, a jego koncepcja „teorii działania społecznego” miała ogromny wpływ na rozwój nauk społecznych.

00:19:42 JS

Teraz chciałbym przejść właśnie do naszego kluczowego pytania o kontakty międzynarodowe, szczególnie z Czechami.

00:19:47 LZ

Więc tak, na naszych kontaktach z Czechami, mówię o z mojego punktu widzenia, czyli z Pałacu Staszica i Instytutu historii nauki. Myśmy mieli rozbudowane kontakty z tymi środowiskami czeskimi, które zajmowały się tym, co nas interesowało, więc tutaj niewątpliwie dwa takie były punkty, które były kluczowe, na które polityka nie wpływała. To był oczywiście Jan Hus.²⁸ Tu mówię w ogóle o historykach, że o okresie rewolucji husyckiej w Czechach mieliśmy wybitnych badaczy Stanisława Bylinę,²⁹ czy Wojciecha Iwańczaka,³⁰ a później kolejne generacje. W ogóle wszyscy się tym Husem interesowali, bo Hus był bardzo, że tak powiem, politycznie wygodny, ponieważ on protestował przeciwko pewnej wizji kościoła i tak dalej za co, że tak powiem, oddał życie, został spalony w Konstancji, prawda, nad jeziorem Bodeńskim. W każdym razie... Czyli on był politycznie idealny, plus mógł być lansowany jako trybun ludu. Więc badania husytyzmu, one z historią nauki niewiele miały wspólnego, ale była druga postać, z Moraw, mianowicie Jan Amos Komenský.³¹ I Komenský, to było w ogóle sztandarowy produkt czechosłowacki oczywiście, bo do niego się oczywiście przyznawali Czesi i Słowacy. No i tutaj była spora grupa badaczy i o Komenským pisał Suchodolski, tu bardzo dużo ludzi pisało

²⁸ Jan Hus (ok. 1370–1415) był czeskim reformatorze religijnym, teologiem i jednym z prekursorów protestantyzmu, który krytykował Kościół katolicki za jego nadużycia. Jego nauki, oparte na ideach Jana Wycliffe'a, doprowadziły do wybuchu tzw. wojny husyckiej, a on sam został spalony na stosie za herezję podczas soboru w Konstancji.

²⁹ Stanisław Jan Bylina (1936–2017) był polskim historykiem mediewistą, specjalizującym się w historii średniowiecza polskiego i powszechnego. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uzyskał stopień doktora w 1964 roku, a habilitację w 1972 roku. W 1991 roku otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych.

³⁰ Wojciech Iwańczak (1948–) jest polskim historykiem mediewistą, specjalizującym się w dziejach Europy późnośredniowiecznej, ze szczególnym uwzględnieniem Czech. Członek Komitetu Nauk Historycznych PAN oraz prezydium Towarzystwa Miłośników Historii.

³¹ Jan Amos Komenský (1592–1670) był czeskim filozofem, pedagogiem, teologiem i jednym z najwybitniejszych myślicieli XVII wieku, znanym jako „światowy nauczyciel”. Jego prace, zwłaszcza „Didactica Magna”, miały ogromny wpływ na rozwój nowoczesnej pedagogiki, promując idee uniwersalnego kształcenia i nauczania w językach narodowych.

o Komenským. Łukasz Kurdybacha³² także o samym człowieku i jego, że tak powiem, dokonaniach w zakresie językoznawstwa, pedagogiki, filozofii, filozofii przyrody, wszystkiego tego. To było jedno, a z moich już czasów, to Kurdybacha już nie żył, Suchodolski żył jeszcze, Suchodolski pisał też o Komenským. Takim głównym komeniologiem w Instytucie od końca lat 70. był profesor Tadeusz Bieńkowski,³³ już nie żyjący. Mieliśmy wszyscy dobre kontakty z Czechami, a kto po stronie czeskiej? No oczywiście taką kluczową postacią była Dagmar Čapková,³⁴ która jeszcze chyba żyje nawet, która była czołowym komeniologiem czeskim i kilka pomniejszych osób, których ja pamiętam, bo znałem osobiście, była Pani doktor Marta Bečková.³⁵ To są wszystko już osoby, które są na emeryturze. Także te badania nad Komenským, to były takim sztandarowym... Wszystkie umowy, jak pamiętam, [śmiech] o współpracy z Czechosłowacją, były zawsze pod kątem tego Komenskiego, a ponieważ ja się Czechami nie zajmowałem, tylko zajmowałem się Rosją, że tak powiem Rosją, Ukrainą, Litwą, Białorusią, stopniowo oczywiście, także ja w to byłem mniej zamieszany, ale wiem, że to funkcjonowało i bardzo była bliska współpraca. Także Instytut wydał szereg też książek w kooperacji z Czechami.

Gorzej było z tymi epokami najnowszymi dlatego, że Czechosłowacja była jednak bardziej spętana politycznie niż Polska, także na ile to wynikało z obaw samych naukowców czechosłowackich, a na ile z, że tak powiem, obaw tutaj polskiego środowiska, to trudno mi ocenić, ale wspólnych badań nad historią społeczną tą

³² Łukasz Kurdybacha (1907–1972) był polskim pedagogiem i historykiem myśli pedagogicznej, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego oraz kierownikiem Katedry Historii Szkół i Oświaty. Jego najważniejsze publikacje to "Działalność Jana Amosa Komeńskiego w Polsce" (1957, w j. czeskim 1960) oraz "Historia wychowania" (1963–1968), stanowiące fundamenty polskiej historiografii pedagogicznej.

³³ Tadeusz Bieńkowski (1932–2015) był filologiem klasycznym, historykiem nauki i oświaty, specjalizującym się w badaniach nad Janem Amosem Komenským. Przez całe życie zawodowe związany był z Polską Akademią Nauk, najpierw z Instytutem Badań Literackich, a następnie z Instytutem Historii Nauki, Techniki i Oświaty. Jest autorem licznych publikacji naukowych, w tym monografii "Jan Amos Komenský" (1972) oraz "Dzieje wychowania w Polsce" (1976).

³⁴ Dagmar Čapková (1925–2016) była czeską komeniolożką, pedagogiem i publicystką, specjalizującą się w badaniach nad Janem Amosem Komenským. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Karola w Pradze, przez wiele lat prowadziła badania nad życiem i twórczością Komenského, publikując liczne prace naukowe i uczestnicząc w międzynarodowych konferencjach poświęconych tej tematyce.

³⁵ Marta Bečková (1930–) jest czeską komeniolożką, specjalizującą się w badaniach nad życiem i twórczością Jana Amosa Komenského, szczególnie w kontekście jego działalności w Polsce. Jest autorką licznych publikacji naukowych, w tym książki "Jan Amos Komenský a Polsko" (1983).

najnowszą i historią nauki najnowszą, to ile pamiętam, specjalnie dużo nie było. To były raczej wyjątki na zasadzie jakichś prywatnych kontaktów profesora A z profesorem B, prawda, na tej zasadzie, na przykład Jaroslav Pánek,³⁶ który jest też husycystą, prawda, został członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, jeszcze to teraz niedawno, prawda, to jest też profesor akademik z Pragi. W każdym razie, jeśli chodzi o te najnowsze badania, to było różnie. To się oczywiście zmienia w latach 90., bo szereg kolegów zajmuje się Czechami, w ogóle Czechosłowacją, historią dawniejszą, ale zwłaszcza nowszą, także mamy i Przepierskiego³⁷ teraz w Instytucie i kilka innych osób, które się tym zajmują i są zupełnie dobre i mają jak gdyby odrębne kontakty też. Ja w sumie mam kontakty, no przede wszystkim z Doubravką Olšákovą,³⁸ a jeszcze była by osoba, o której muszę wspomnieć, Soňa Štrbáňová,³⁹ która była dla mnie fenomenem, bo mówiła po węgiersku, węgierski jest jednak trudnym językiem, ona chyba pochodziła z tego obszaru pogranicznego węgiersko-słowackiego, ale znałem ją tylko z oficjalnych spotkań międzynarodowych i wiedziałem, że to była osoba, która do pewnego momentu była decyzyjną w pewnych ruchach, co do tam obsady jakiś międzynarodowych inicjatyw. Doubravka z tego kręgu wyszła i Doubravką mam cały czas kontakt, która na dziś pracuje w Instytucie Historii Powszechnej Czeskiej Akademii Nauk, a jeszcze miałem kontakty przez środowisko morawskie, czyli przez Brno, mianowicie tam się związałem z taką grupą młodych politologów, ale to mówię już w latach 90. i

³⁶ Jaroslav Pánek (1947-) jest czeskim historykiem specjalizującym się w dziejach Czech i Europy Środkowej w okresie wczesnonowożytnym. Od 1976 roku jako badacz w Instytucie Historii Czechosłowackiej i Światowej Akademii Nauk (obecnie Instytut Historii Akademii Nauk Czech). W latach 1998–2005 pełnił funkcję dyrektora tego instytutu.

³⁷ Michał Przepierski jest pracownikiem naukowym Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, specjalizującym się w historii politycznej i społecznej XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem historii Polski Ludowej oraz procesów transformacji ustrojowej w Europie Środkowej. Jest autorem książek takich jak "Nieznosny ciężar braterstwa. Konflikty polsko-czeskie w XX wieku" (2016) oraz "Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna" (2021).

³⁸ Doubravka Olšáková (ur. 1977) jest czeską historyczką specjalizującą się w historii Czech i Europy Środkowej XIX i XX wieku. Jest autorką książek takich jak "The Cult of Unity. Stalin's Plan for the Transformation of Nature in Czechoslovakia (1948–1964)" (2020) oraz "Global Ambitions, Local Tensions: How Science Diplomacy Shaped Czech Science and Created Grey Zone Expertise" (2023).

³⁹ Soňa Štrbáňová (ur. 14 stycznia 1936) jest czeską historyczką specjalizującą się w historii chemii i biochemii. Jest autorką licznych publikacji naukowych, w tym książek "Bohuslav Raýman. Vědec, vlastenec a Evropan" (2019) oraz "Holding Hands with Bacteria. The Life and Work of Marjory Stephenson" (2016).

właściwie po dwutysięcznym roku. I to chyba są ludzie związani z Petrem Fialą,⁴⁰ który był tam profesorem w Uniwersytecie Masaryka, przedtem Purkyniego, o ile pamiętam, w każdym razie kontakty miałem przez Studium Europy Wschodniej na Uniwersytecie Warszawskim. No ale oni już w ogóle nie mieli nic wspólnego z historią nauki, oni się zajmowali historią społeczną, polityczną, taką z mocno socjologicznym zacięciem. Także reasumując, te kontakty z Czechami były, ale właśnie wiązały się z bardzo konkretnymi przedsięwzięciami, konkretnymi postaciami, czyli ruchami społecznymi i jednak ukierunkowane były na te główne, przede wszystkim na Komenskigo. Komenský był tutaj primus inter pares.

00:25:46 JS

A czy kontakty z innymi krajami też były właśnie takie bardzo podobnie struktrowane?

00:25:50 LZ

Właściwie z innymi także, ale powiem szczerze, że gorsze kontakty były z NRD. Oni już w ogóle nie ufali Polakom, a już po Solidarności to w ogóle, prawda, wszystko zamarło, być może były jakieś wyjątki wśród jakiś profesorów bardzo mocno partyjnych, ale ja z tym kręgiem nie miałam nic wspólnego. Trwały kontakty z Rosją, Ukrainą, Białorusią i Litwą i tu od razu trzeba powiedzieć, że najlepsze kontakty były na tym wschodnim odcinku, oczywiście Moskwa, Leningrad, później Petersburg, Wilno z Litwinami i Kijów. A Mińsk był zawsze trochę w tyle i świadczy nawet moja własna biografia o tym, bo ja robiłem badania archiwalne i w Moskwie, i w Leningradzie, później w Petersburgu i w Wilnie, wielokrotnie w tych wszystkich, i w Kijowie, natomiast do Mińska nigdy mi się nie udało, ani do Grodna, dostać. Byłem w Mińsku, ale nigdy nie pracowałem w archiwum, co zresztą przeszkadzało przy mojej habilitacji, bo brakowało mi stamtąd materiałów archiwalnych. Także tutaj były te kontakty.

⁴⁰ Petr Fiala (1964) jest czeskim politykiem, politologiem i nauczycielem akademickim, pełniącym funkcję premiera Czech od grudnia 2021 roku.

Jeśli chodzi o Wschód, to takim głównym obszarem zagadnień, który nas jak gdyby trzymał w kupie, całe to środowisko – i rosyjskie, i polskie, i powiedzmy ukraińskie i litewsko-białoruskie – to była Syberia, dlatego że u nas te badania Syberią były zawsze zaawansowane. Zresztą też po upadku komunizmu. Były bardzo ukierunkowane na taką martyrologię narodową, zesłania i tak dalej, a myśmy właściwie już od lat 70., zwłaszcza profesor Zbigniew Wójcik,⁴¹ zwany u nas starym, nestor historyków nauki, ale też inni. Oni byli kierunkowani nie tylko na to, żeby rozpamiętywać te nieszczęścia, prawda, związane z zesłaniami po kolejnych powstaniach, ale działalność tych ludzi, którzy na Syberii dłużej spędzili czas, i zaczęli się zajmować nauką. I tak pomału wykwitły postacie – Bronisława Piłsudskiego,⁴² i oczywiście i innych. Także tych badaczy Syberii, którzy są już dosyć dobrze udokumentowani – i po rosyjsku, i po polsku. I ta Syberia właściwie do wybuchu wojny, bo 24 lutego 2022 roku, no była takim stałym łącznikiem, jeżeli chodzi o Wschód. Oczywiście bardzo poszły do przodu badania wspólne, nawet XIX-wieczne, XX-wieczne polsko-rosyjskie. Ja jestem cały czas formalnie przewodniczącym polskiej strony Komisji historyków Polski i Rosji. Oczywiście ja się zajmuję historią nauki, instytucji naukowych i takich rzeczy, natomiast siłą rzeczy to jest całe środowisko historyczne, ale to w tej chwili, prawda, że tak powiem, nie zostało rozwiązane, tylko po prostu zamarzło. I sądzę, że póki ta wojna się nie skończy, to w ogóle te kontakty nie będą restytuowane. Przynajmniej z polskiej strony.

00:28:58 JS

Mówił Pan, że te kontakty się odróżniały trochę pomiędzy dyscyplinami, i że wśród historyków i wśród historyków nauki, było lepiej niż dla przedstawicieli innych

⁴¹ Zbigniew Wójcik (1922–2014) był historykiem specjalizującym się w historii Polski XVII wieku, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-ruskich w okresie wojen kozackich oraz polityki zagranicznej I Rzeczypospolitej.

⁴² Bronisław Piłsudski (1866–1918) był polskim etnografem, zesłańcem syberyjskim i badaczem ludów Dalekiego Wschodu, zwłaszcza Ajnów, Gilaków i Oroków. Jego prace, w tym nagrania fonograficzne i dokumentacja językowa, są uznawane za kluczowe dla zachowania kultury Ajnów, a jego dorobek naukowy pozostaje cennym źródłem w badaniach nad rdzennymi ludami Sachalinu i Hokkaido.

dyscyplin. Czy może Pan więcej powiedzieć na ten temat?

00:29:08 LZ

Znaczy, tak mi się wydaje. Może nie mam racji, bo językoznawcy na pewno mieli też doskonały kontakt, zwłaszcza sławiści. Problem z Rosją Sowiecką polegał na tym, że Instytutem odpowiadającym mojemu Instytutowi w Moskwie był Institut istorii jestestvoznaniia i techniki imeni Vavilova, który to obecnie tak się też nazywa w Rosyjskiej Akademii Nauk, ale myśmy z Instytutem mieli dosyć ograniczony kontakty. Dlaczego? Dlatego że w okresie komunistycznym, Sowieckim instytutem, który był przeznaczony do obsługi obcokrajowców z bloku wschodniego oraz przyległości, był Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki. I oni mieli, że tak powiem, placet na obsługę tych wszystkich z wymiany stypendialnej i tak dalej. Jak jechałem na badania archiwalne, zawsze byłem przypisany do Instytutu Słowianoznawstwa, gdzie poznałem jeszcze Władimira Anatoljewicza Diakowa,⁴³ który był takim głównym badaczem od XIX wieku od polskich powstań. I wielu, wielu innych. Tak, że wszystkie nasze znajomości w większości były związane z tym instytutem. I stypendia też, jeżeli ktoś dostawał do Moskwy i tam siedział dłużej, to zawsze był przypisany do Instytutu Słowianoznawstwa. No i tak było właściwie do dzisiaj, jest, tyle że, jak powiedziałem, z racji wybuchu wojny, to wszystko się teraz przerwało. I było dużo przyjaźni z tego rosyjskiego kręgu, to nie tylko właściwie historyków nauki i historyków. To było na pewno Alexij Miller,⁴⁴ ... Leonid Gorizontov,⁴⁵ to jest ten krąg moich, że tak powiem, znajomych i prawie że

⁴³ Władimir Anatoljewicz Dżakow (1919-1995) był rosyjskim historykiem, specjalizującym się w badaniach nad relacjami między polską a rosyjską lewicą społeczną. Za swoje zasługi otrzymał nagrodę polskiego Stowarzyszenia Kultury Europejskiej w 1981 roku oraz tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego; od 1994 roku był członkiem zagranicznym Polskiej Akademii Nauk.

⁴⁴ Alexei Miller jest rosyjskim historykiem, profesorem Europejskiego Uniwersytetu w Petersburgu, specjalizującym się w historii Europy Wschodniej, polityce pamięci oraz nacjonalizmach XIX i XX wieku. Jest autorem wielu prac na temat stosunków rosyjsko-polskich, ideologii imperialnych oraz polityki historycznej, w tym książek takich jak „The Romanov Empire and Nationalism” (2008) oraz „The Ukrainian Question” (2003).

⁴⁵ Leonid Jefremowicz Gorizontow (1962-) jest rosyjskim historykiem, profesorem w Rosyjskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym oraz w Narodowym Uniwersytecie Badawczym

rówieśników, ale jeszcze była jeszcze Margarita Hartanovich⁴⁶ w Petersburgu. Oni właściwie, jeżeli się zajmowali historią bliżej historii nauki, to organizacjami typu tam Rosyjska Imperialna Akademia Nauk, jej dzieje, tak jak Margarita, czy jakieś komisje archeograficzne. Bo ja stopniowo się zacząłem przedstawiać w ogóle na gubernię tak zwane zachodnie Imperium Rosyjskiego, po naszymu to, tak zwane Kresy dawnej Rzeczypospolitej, czyli Wielkie Księstwo Litewskie i Prawobrzeżna Ukraina i zacząłem odchodzić w ogóle od historii nauki, bo zacząłem się zajmować historią społeczną i wyznaniową. Tak, że u mnie jest taka mieszanka, bo później się zacząłem zajmować historią szlachty na tych terenach, także szlachty litewsko-ruskiej. Tak, że historia nauki w moim przypadku to ewoluowała w kierunku innych zagadnień, chociaż cały czas się tym zajmuję, nie dalej jak parę lat temu. Wydaliśmy ten tom dziesiąty *Historii nauki polskiej* mówiący tylko o sytuacji w kraju po II wojnie światowej. Także to trwa, ale jednocześnie no zacząłem zajmować się innymi sprawami też.

00:32:03 JS

Mówił Pan, o literaturze, że w Polsce była lepiej dostępna niż gdzie indziej.

00:32:07 LZ

Tak mi się wydaje.

00:32:10 JS

I czy przyjeżdżali badacze na przykład do Warszawy tylko głównie dlatego, żeby właśnie z tej literatury skorzystać.

00:32:17 LZ

"Wyższa Szkoła Ekonomii" w Moskwie. Specjalizuje się w historii Europy Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem relacji polsko-rosyjskich w XIX i na początku XX wieku, a także w badaniach nad polityką imperialną Rosji.

⁴⁶ Margarita Fiodorowna Hartanowicz jest rosyjską historyczką, doktorem nauk historycznych, specjalizującą się w historii XVIII wieku, szczególnie w historii Kunstkamery i rosyjskiej nauki tego okresu. Jest kierowniczką działu historii Kunstkamery i rosyjskiej nauki XVIII wieku w Muzeum Antropologii i Etnografii im. Piotra Wielkiego (Kunstkamera) Rosyjskiej Akademii Nauk.

Trudno mi powiedzieć, na pewno było tak trochę w przypadku kolegów z ZSRR, że kto się tutaj nie pojawiał wtedy na zasadzie tej wymiany między akademiami, Akademii Nauk ZSRR i Polskiej Akademii Nauk, to oni z tego korzystali, szczególnie dlatego że wielu z nich tego wszystkiego nie mieli nawet Moskwy. Także w związku z tym odwiedzali nas również ludzie z Instytutu Nauk Przyrodniczych i Techniki, tego moskiewskiego, natomiast nikt im nie patrzył na ręce. No wiem, że siedzieli w tej bibliotece i tam niektórzy wychodzili z wypiekami.

Może warto o jednym zjawisku powiedzieć, że z racji tego, że Polska była bardziej otwarta na Zachód i bardziej liberalnie rządzona niż inne kraje bloku wschodniego, to myśmy byli takim pasem transmisyjnym dla tych wszystkich nowinek Zachodu i w latach 60., 70. bardzo dużo intelektualistów rosyjskich uczyło się języka polskiego po to, żeby móc czytać polskie gazety i wiedzieć, co się dzieje na Zachodzie i nie tylko chodziło o historię nauki, tylko chodziło w ogóle o kulturę, o, nie wiem, muzykę popularną, muzykę poważną, literaturę zagraniczną, bo tam były te wszystkie filtry. Rosjanie wydawali dużo tak zwanej „progresywnej literatury zachodniej”, całe serie wychodziły, [gestykuluje] takie było wydawnictwo, to się nazywało Progres chyba, moskiewskie, które publikowało multum amerykańskich i brytyjskich książek najwybitniejszych pisarzy, ale one wszystkie były dobierane pod kątem progresywności, czyli żadnej tam, że tak powiem, konserwatywnej myśli nie można było spotkać, a tutaj można było. Tak, że ci Rosjanie, czy też Ukraińcy, czy Białorusini, czy Litwini, to bardzo z tego korzystali moim zdaniem, natomiast skali tego zjawiska, to trudno mi powiedzieć. Oni również tu przyjeżdżali do archiwów i tak dalej, także prowadzili badania, już nad konkretnymi osobami. A pamiętajmy, że w XIX wieku ponad 1/3 dawnej Rzeczypospolitej, nawet więcej, niż prawie połowa, to była przecież pod panowaniem Imperium Rosyjskiego, jak weźmiemy Litwę, Białoruś, Prawobrzeżną Ukrainę, jeszcze Królestwo Polskie. Tak, że ta dokumentacja rosyjska, jest do dzisiaj, różnych osiągnięć naukowych, bardzo szczegółowych, to się w znacznym stopniu zachowała. Tak, że dla Rosjanina przyjazd do Warszawy jest uzasadniony, ponieważ on tutaj ma w archiwum miasta stołecznego Warszawy komplet... no niby nie komplet, ale tak naprawdę prawie

komplet dokumentów dotyczących rosyjskiego imperatorskiego Uniwersytetu Warszawskiego, chociaż został on przeniesiony do Rostowa nad Donem, ale część tego została tutaj i tutaj mamy i protokoły posiedzeń Sowietów, czyli Senatu, i tak dalej.

Ja sądzę, że określenie Piemont zupełnie dobrze to oddaje. Być może Rosjanie też bywali w Czechach oczywiście, natomiast tutaj na pewno oni traktowali Polskę jako taki powiew świeżego powietrza, gdzie można sobie trochę pofantazjować i znaleźć coś przeczytać, czego u siebie się nie znajdzie. Taki transfer, pas transmisyjny między Zachodem a Wschodem ówczesnym.

00:35:42 JS

Mogę tak trochę luźno zapytać się, jakie stereotypy panowały, jeżeli chodzi o zagranicznych naukowców?

00:35:51 LZ

Znaczy, wie Pan, stereotypy... Nie przypominam sobie... Znaczy, wie Pan, Prezydium to jest specyficzne środowisko i tutaj się ludzi raczej nie obgaduje. Od tego trzeba zacząć. Nie wypada mówić o koledze, nie wiem, z Kijowa, czy z Mińska, czy z Berlina, czy w ogóle z Nowego Jorku, że on jest jakiś tam inny, prawda? Albo nie wiem, kwadratowe głowy albo ograniczony albo źle się prowadzi czy coś takiego. Więc takie rzeczy na ogół się przemilczało. Natomiast niewątpliwie były bardzo duże różnice, także jeśli chodzi o wschodnich uczonych. Przejeżdżali genialni spece od Komeńskiego, na przykład z Czechosłowacji z Pragi i okolic, i to wtedy byli w ogóle ludzie, od których się można było uczyć, powiedzmy sobie szczerze, prawda, jak ktoś się tym zajmował. Byli ludzie, którzy się zajmowali problemami tymi, którymi ja się zajmowałem, na przykład w okresie rządów rosyjskich tutaj, którzy reprezentowali najwyższy poziom. Więc w sumie nic krytycznego nie mogę powiedzieć, ale to się nie przekłada na to, co mówiło się na ulicy.

No na ulicy to byli „kacapi” i to byli tak zwani „ruscy” i wtedy, powiedzmy sobie do odzyskania niepodległości 89-90, to właściwie tutaj mało kto na ulicy warszawskiej

rozdzielał, kto to jest Ukraińiec, kto to jest Moskal, prawda, kto jest Białorusin – to się mówi o ruscy i koniec. To dopiero zaczęło po odzyskaniu niepodległości przez Litwę, przez Białoruś i Ukrainę, to dopiero się zaczęło zmieniać, teraz ludzie są świadomi, że jak ktoś mówi po rosyjsku, to wcale nie znaczy, że to jest Rosjanin, to może być Ukraińiec z Donbasu, to może być Białorusin, to może być nawet ktoś z Litwy, prawda czy z Łotwy czy z Estonii, ale to się dopiero buduje w latach 90. Tak, że nie było jakiegoś negatywnego wzorca, jeśli chodzi o wschodnich uczonych.

Jeśli chodzi o zachodnich uczonych, oni bardzo się starali tutaj, żeby być w ogóle, że tak powiem, eleganckimi i nie dać nam odczuć, że czegoś nie wiemy, albo trochę gorzej stoimy. Także z takich sztandarowych postaci, na przykład badań kopernikańskich, to przyjeżdżał tu Owen Gingerich⁴⁷ ze Smithsonian Institute, który chyba jeszcze żyje nawet, który wspólnie pisał z naszym profesorem Jerzym Dobrzyckim,⁴⁸ między innymi o historii, przede wszystkim o historii i astronomii, bo Gingerich to jest kopernikolog. To jest człowiek, który zidentyfikował i zrobił katalog wszystkich oryginałów *De revolutionibus orbium coelestium*, jakie są w ogóle na świecie.⁴⁹ Obejrzał każdy egzemplarz, każdy miał w ręce, każdy opisał, także to jest jakaś dość poważna zasługa. Także oni byli zawsze tutaj bardzo mile przyjmowani, sami zawsze byli bardzo skromni, natomiast Polacy oczywiście do tych zwłaszcza amerykańskich i brytyjskich badaczy, to podchodzili w ogóle [gestykuluje] z otwartym sercem, bo to było zawsze to marzenie, żeby Polska się znalazła w Europie i żeby w końcu się odciąć od tej Rosji. Tak, że tutaj bycie uczonym ze Stanów, czy Wielkiej Brytanii, czy Niemiec, czy z Francji było zawsze

⁴⁷ Owen Gingerich (1930-) jest amerykańskim historykiem nauki, specjalizującym się w historii astronomii, szczególnie w zakresie badań nad astronomią Kopernika. Jest autorem licznych publikacji, w tym książki „The Book Nobody Read: Chasing the Revolutions of Nicolaus Copernicus” (2004) w której bada znaczenie manuskryptu Kopernika i jego wpływ na rozwój nauki.

⁴⁸ Jerzy Dobrzycki (1927–2004) był polskim historykiem nauki, specjalizującym się w historii astronomii, zwłaszcza w badaniach nad Kopernikiem i jego epoką. Przez wiele lat pracował w Instytucie Historii Nauki PAN, gdzie zajmował się m.in. recepcją teorii heliocentrycznej oraz rolą nauki w kulturze renesansowej.

⁴⁹ Gingerich, Owen. *An Annotated Census of Copernicus' De revolutionibus*, (Leiden, The Netherlands: Brill, 2002).

walorem. Także tutaj na przykład Daniel Beauvois⁵⁰ z Paryża, który się też historią nauki nie zajmuje, ale zajmuje się historią Ziem Litewsko-Ruskich od XVIII wieku do I wojny światowej, *Historia Uniwersytetu Wileńskiego* – na pisał tą słynną dwutomową... W każdym razie to były zawsze postacie bardzo tutaj cenione, ale i w związku z tym szanowane i obierane członkami Akademii i tak dalej. Spotykały ich różne zaszczyty ze strony władz Polskiej Akademii Nauk. Także nie było jakiś stereotypów negatywnych związanych z środowiskiem z ZSRR i Zachodu. Mało tego, no wszystkim zależało, żeby te kontakty utrzymywać, bo tak, jak jest i dzisiaj, że tak powiem, od znajomych z Twojej branży zależy także twój los, możliwość odwdziżenia się kontaktami, współpracą, napisania wspólnych tekstów i tak dalej. To jest możliwość zdobywania punktów, teraz bardziej niż kiedyś nawet.

00:40:12 JS

Czy były jakieś większe skandale lub porażki związane właśnie z zagranicznymi naukowcami, na przykład że nie można było zaprosić kogoś kogo się bardzo chciało. W ogóle czy, i jeżeli tak to jak bardzo polityka przeszkadzała w nawiązaniu pewnych kontaktów.

00:40:26 LZ

Mogło tak być, tylko, prawdę powiedziawszy, pamiętajmy, że historia nauki to jest dość niszowa jednak sprawa i to się bardziej działo, jeśli chodzi o historię taką generalną, że tak powiem, czy też polityczno-społeczną, czy polityczną-społeczno-gospodarczą, ale też właściwie nie było takich, nie pamiętam takich specjalnych. Możliwe, że były, ale nie pamiętam takich specjalnych konfliktów czy też politycznego lub politycznego ingerowania w to, kogo tutaj zapraszamy i tak dalej. No na pewno była bariera na poziomie administracyjnym, na przykład w Polskiej Akademii Nauk, bo każda z takich osób musiała być zatwierdzona przez odpowiedni

⁵⁰ Daniel Beauvois (1938) jest francuskim historykiem, specjalizującym się w dziejach Europy Środkowo-Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem relacji polsko-ukraińsko-rosyjskich. Jest autorem książki *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832. Uniwersytet Wileński i jego studenci* (2011), w której analizuje rolę Uniwersytetu Wileńskiego w kształtowaniu polskiej inteligencji pod panowaniem carskim.

departament Polskiej Akademii Nauk, który dawał na to pieniądze, tak, że tutaj sfinansowanie pobytu uczonego X czy Y zależało w dużym stopniu od tak zwanego „dużego pałacu”, gdzie jest Prezydium Akademii i wydziały, ale nie było nic takiego. Przykładem w ogóle do jakiego stopnia były te kontakty niesformalizowane i swobodne może być Bronisław Geremek,⁵¹ który, jak wiadomo, miał tutaj bardzo trudną sytuację, w okresie komunistycznym był szykanowany, to jedyny człowiek po stanie wojennym wyrzucony z Instytutu Historii na Starym Rynku, wybitny mediewista, przyjaciel wszystkich tych czołowych francuskich mediewistów, on jeździł na okrągło do Francji i ci Francuzi tu przyjeżdżali. Także nawet, mimo że był szykanowany, to nikt tu nie śmiał ingerować... Albo go środowisko broniło, nie wiem, jak to działało, albo Instytut być może na Starym Rynku sprawił, że te kontakty trwały i tutaj jego kłopoty osobiste polityczne nie wpływały na jego kontakty zagraniczne. Może mu tam jeden, drugi raz nie dali paszportu, ale to każdego spotykało, kto był w opozycji tutaj.

00:46:48 JS

Mnie bardzo interesują także dyscypliny pokrewne do historii nauki. Powodem dlaczego zacząłem pisać tą historię, to jest z jednej strony Dobrow,⁵² który był prekursorem naukoznawstwa w Ukrainie, w Kijowie, z drugiej strony Richta,⁵³ który był taki pomiędzy historią nauki a socjologią nauki.

⁵¹ Bronisław Geremek (1932–2008) był polskim historykiem mediewistą, profesorem, a także politykiem i działaczem opozycyjnym w okresie PRL. Jako badacz zajmował się historią społeczną średniowiecznej Europy, a jego najbardziej znane prace, takie jak *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu* (1971), dotyczyły życia codziennego, ubóstwa i marginalizacji w dawnych społeczeństwach.

⁵² Giennadij Michajłowicz Dobrow (1929-1989) był ukraińskim historykiem nauki i jednym z pionierów naukoznawstwa w Związku Radzieckim. Założył ukraińską szkołę naukoznawstwa oraz Centrum Badań Potencjału Naukowo-Technicznego i Historii Nauki im. G.M. Dobrowa Narodowej Akademii Nauk Ukrainy.

⁵³ Radovan Richta (1924–1983) był czeskim filozofem, socjologiem i historykiem nauki, znanym z analizy wpływu postępu technologicznego na społeczeństwo. Jego najbardziej znane dzieło, *Cywilizacja na rozdrożu* (1966), upowszechniło pojęcie „rewolucji naukowo-technicznej” i miało duży wpływ na myśl społeczną w bloku wschodnim.

00:00:01 LZ

Wszyscy historycy nauki to są tacy trochę pomiędzy. Niech Pan zwróci uwagę, bo każdy z nich ma jeszcze jakąś taką węższą specjalizację, albo która czasami jest główna. Przecież Birkenmajer de facto – Ludwik, a później Aleksander – oni się zajmowali de facto Kopernikiem i byli historykami, a właściwie po pierwsze byli filologami klasycznymi, językoznawcami. Analizowali, prawda, te pisma od strony językowej? Krytyka wewnętrzna, zewnętrzna, a później stopniowo zaczęli, jak gdyby rozpościerać te skrzydła, [gestykuluje] zajmować się zagadnieniami szerszymi, ale niewielu z nich napisało jakieś ogólniejsze traktaty o historii nauki w ogóle. Jednym z nielicznych był Henryk Barycz⁵⁴ w Krakowie, redaktor zresztą i autor chyba drugiego tomu *Historii Nauki Polskiej*⁵⁵ razem z profesorem Opałkiem.⁵⁶ Czyli tylko ci, ja ich nazywam polihistoriami, ludzie, którzy się na tyle orientowali we wszystkich aspektach rzeczywistości danej fazy historycznej, że oni nie krępowali się, żeby stworzyć wizję i pisać na tematy spraw ogólnych, tak jak Barycz. Natomiast czy Suchodolski... Suchodolski był bardzo krytykowany, bo Suchodolski był takim człowiekiem szerokiego horyzontu i szerokiego spojrzenia, ale w środowisku historycznym, był... No, nie powiem nie lubiany, był po prostu bardzo niechętnie traktowany, uważano go za dyletanta, który na każdy temat potrafi pięknie powiedzieć, pięknie napisać, ale tak naprawdę to nie ma pojęcia o czym pisze, bo się na tym nie zna. I to był zarzut do Suchodolskiego w środowisku Rynku Starego Miasta. Na przykład do dzisiaj to nie jest historyk szanowany, chociaż u nas jest uważany za ojca historii idei w Polsce, za prekursora historii nauki w Polsce, i historii pedagogiki oczywiście też.

⁵⁴ Henryk Barycz (1901–1994) był polskim historykiem, specjalizującym się w dziejach kultury i nauki, a także w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był autorem wielu prac poświęconych polskiemu oświeceniu oraz dziejom nauki, a jego badania miały kluczowe znaczenie dla poznania intelektualnego dziedzictwa Polski.

⁵⁵ *Historia nauki polskiej. Tom II, Barok, Oświecenie*, pod red. Henryka Barycza i Kazimierza Opałka. Wstęp i redakcja Bogdan Suchodolski. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, 1970.

⁵⁶ Kazimierz Opałek (1905–1993) był polskim filozofem i historykiem nauki, specjalizującym się w dziejach myśli filozoficznej oraz metodologii nauk. Jego badania obejmowały m.in. historię filozofii w Polsce, a także rozwój teorii naukowych, szczególnie w kontekście oświecenia i filozofii XVIII wieku.

Tak, że były specjalizacje i wtedy, i dzisiaj, nawet dzisiaj bardziej niż wtedy dlatego, że wtedy ta specjalizacja jeszcze nie była tak głęboka, jak jest teraz. A teraz w humanistyce dzieje się trochę to samo, co w naukach przyrodniczych, czy w naukach ścisłych i eksperymentalnych. Mianowicie stajemy się specjalistami od pewnego problemu, od pewnego zagadnienia i nawet humaniści, którzy powinni nieść ze sobą ten kaganek oświaty i mieć jakąś wizję i umieć wytłumaczyć zjawiska generalne, często nie potrafią tego robić, bo na temat zjawisk generalnych nic nie wiedzą. Oni się zajmują swoim tam, prawda, nie wiem, *Monetae cudendae ratio* Kopernika,⁵⁷ o fałszowaniu dobrej monety i przebijaniu ją złą – i tym się zajmują całe życie i później umierają i już nigdy nie napiszą nic ogólnego na temat historii pieniądza, bo oni są specjalistami od jednej rzeczy. No i w tej chwili to się nasila. Kiedyś było trochę może mniej to widoczne, ale też było widoczne. Specjalizacja powoduje strach przed wchodzeniem na nieznane ziemie. I w historii nauki jest pod tym względem identycznie, jak w historii ogólnej. I to widać niestety, jak powstają prace ogólniejsze, które wykraczają poza pewien drobny problem i pokazują szersze zjawiska, to od razu łatwo jest, jeżeli weźmie się kilku specjalistów, wypunktować, gdzie autor nie był kompetentny.

00:03:23 JS

Następne pytanie jest takie trochę spekulacyjne pochodzi z tego, co już znalazłem o latach osiemdziesiątych. Na przykład patrząc się na to, co się dzieje w *Zagadnieniach naukoznawstwa* jako czasopiśmie, tam przechodzi dość intensywna zmiana, to jest niesamowicie międzynarodowe czasopismo i w latach 80. dochodzi jednak do spolszczenia tego czasopisma, co intensyfikuje się w latach 90.

00:04:02 ZS

Ja sądzę, że to może już mieć miejsce w latach 70. Ja w ogóle z dzisiejszej perspektywy lata 70. tutaj oceniam jako okres taki liberalizacji i w ogóle w związku z tym t[o] zachłyśnięcie ze Zachodu... Co się stało? Na początku lat 70. Edward

⁵⁷ *Monetae cudendae ratio* (po łacinie "Zasada bicia monet") to traktat autorstwa Mikołaja Kopernika, który został napisany w 1526 roku.

Gierek,⁵⁸ pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, otworzył możliwość wyjazdu na Zachód. Ja po raz pierwszy znalazłem się w Londynie w 1971 roku u swojej cioci, która emigracją polityczną uciekła z Polski, prawda, Halina Sukiennicka⁵⁹ razem z mężem Wiktorem,⁶⁰ który w ogóle tutaj po wojnie nie zawitał, bo od razu z Andersem wszedł do Wielkiej Brytanii. Tak, że znalazłem środowisko polskiej emigracji w Londynie i tam jeździłem aż do stanu wojennego i jak zniesiono stan wojenny, później w latach 90. Tu była liberalizacja i myśmy przywozili książki nielegalnie, ja przywoziłem książki, te książki, które ja przywoziłem nie tylko z historii nauki, ale w ogóle, to jeszcze stają tutaj na tych wokół mnie. [gestykuluje] Ryzykowałem tyle, że mi nie dadzą paszportu, jeżeli mnie złapią na granicy, raczej nie ryzykowałem aresztowania, ale ryzykowałem, że nie dostanę paszportu i nie pojedę.

Otwarcie granic dla właściwie wszystkich po 70 roku spowodowało, że jest bardzo trudno ocenić, na ile ten kontakt z Zachodem był głęboki. Ja oceniam, że bardzo głęboki, bo takich ludzi jak ja, którzy jeździli do Londynu i byli w środowisku akademickim jednak, częściowo robotniczym też, to było wielu, i oni tam czytali, przywozili książki, niektórzy zostawiali w ogóle, ja sam o mało nie zostałem w Wielkiej Brytanii. Nie zostałem tylko dlatego, że mi się syn urodził i musiałem go zostawić w kraju, więc wróciłem. Czyli to, czy Pan mówi, jeśli chodzi o *Zagadnienia naukoznawstwa*, to właściwie moim zdaniem już są lata 70. I wtedy był moim zdaniem jakiś większy rozmach, nawet 70., 80., 90. Jak jest teraz? Trudno mi powiedzieć, jesteśmy zawałeni ilością różnych czasopism prestiżowych zachodnich. Tu jeszcze wprowadzono te zasady, że trzeba publikować, prawda? Nie wiem, jakieś tam... Najbardziej *ISIS*, prawda, *Minerva* i tak dalej, bo za to są punkty, więc siłą rzeczy moim zdaniem ten cały rynek czasopism w Polsce, staje się coraz znowu taki

⁵⁸ Edward Gierek (1913–2001) był polskim politykiem komunistycznym, I sekretarzem KC PZPR w latach 1970–1980, odpowiedzialnym za politykę gospodarczą opartą na zagranicznych kredytach.

⁵⁹ Halina Zasztowt-Sukiennicka (1900–1998) była polską adwokatką i malarką, aktywnie działającą w Wilnie przed II wojną światową. Po wojnie wyemigrowała do Londynu, gdzie zmarła w 1998 roku.

⁶⁰ Wiktor Sukiennicki (1901–1983) był polskim prawnikiem, historykiem i sowietologiem, specjalizującym się w teorii prawa oraz badaniach nad ZSRR. Wykładał na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, a po II wojnie światowej pracował na emigracji, m.in. w Oksfordzie i Instytucie Hoovera, gdzie badał losy Europy Środkowo-Wschodniej w XX wieku.

trochę prowincjonalny. To co ja odczuwam, co jest przykre, to i dotyczy również historii nauki, że my nie kupujemy na przykład książek najnowszych w Ameryce, bo nie ma na to pieniędzy, więc albo trzeba to sprowadzić samemu, albo trzeba gdzieś pojechać, gdzie to jest, czyli te nasze fory, które mieliśmy w latach 70., to się skończyło gdzieś tam mniej więcej w drugiej połowie lat 90., bo to jeszcze szło, że tak powiem, rozpędem dawnej praktyki, a w tej chwili zaczynamy znowu odstawać. No na szczęście jest bardzo dużo młodych ludzi, wszyscy znają perfect języki i jeżdżą na te najróżniejsze stypendia. W związku z tym ogólny poziom, zwłaszcza młodych uczonych, moim zdaniem jest wyższy niż był kiedyś, bo to wtedy jednak byliśmy bardziej tacy zaściankowi.

00:07:35 JS

I tutaj weszliśmy w takie ostatnie pytanie, które miałem – rok 89 i zmiany, które się dokonały w Instytucie.

00:07:45 LZ

No to ja już nawet mówiłem w radiu, jest ostatnio taki wywiad na temat Wilna chyba. Może Pan wysłuchać w podcaście z Jedyńki Polskiego Radia.⁶¹ I tam ostatnia część tego spotkania była o tym, co się zmieniło po 89 roku. No tu jest w ogóle eksplozja kontaktów i moda na Polskę też wzrasta, tak, że jest coraz więcej publikacji na temat dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, w tym nauki polskiej, a też coraz więcej uczonych z zagranicy przyjeżdża do Polski. To nie tylko już ze Wschodu, tak jak było przedtem za PRL-u, ale Zachód. Na przykład pojawia się bardzo dużo kluczowych postaci ze Stanów Zjednoczonych, z Wielkiej Brytanii. Ja pamiętam nazwiska na przykład z Wielkiej Brytanii, początek lat 90. Kenneth Charlton,⁶² to jest King's College London, taki w ogóle nobliwy bardzo historyk.

⁶¹ Wilno - miejsce ważne dla polskiej pamięci, 16.03.2021, URL:

<https://jedynka.polskieradio.pl/artukul/2697857,Wilno---miejsce-wa%C5%BCne-dla-polskiej-pami%C4%99ci>.

⁶² Kenneth Charlton (1925–2008) był brytyjskim historykiem edukacji, jednym z założycieli History of Education Society oraz pierwszym redaktorem naczelnym czasopisma *History of Education*. Jego prace, takie jak *Education in Renaissance England* (1965), znacząco przyczyniły się do zrozumienia rozwoju edukacji w Anglii okresu renesansu.

Oczywiście byli inni także. No mało tego, też się nasilają kontakty ze School of Slavonic and East European Studies Uniwersytetu Londyńskiego. Taką częstą postacią był profesor Witold Tulasiewicz⁶³ z Cambridge, który był historykiem edukacji tak naprawdę i komparatystą bardzo dobrym, Owen Gingerich się pojawia, Kremer⁶⁴ się pojawia z Dartmouth College, też historyk astronomii, to są wszystko już kontakty profesora Włodarczyka, bo on się tym zajmuje. Niemcy tak samo, także tutaj ja pamiętam Manfreda Heinemanna,⁶⁵ który był z Hanoweru chyba, z którym mieliśmy bardzo dobre kontakty, on też historię właściwie edukacji bardziej niż nauki, to on tutaj później w NRD był wyznaczony do, że tak powiem, dekomunizacji Uniwersytetu w Lipsku w okresie po połączeniu Niemiec. W tej chwili musiałbym sobie taką listę zrobić osób, które pamiętam. Szwedzi przyjeżdżali, Norwegowie, Wilczycy, Francuzi już mówiliśmy, Włosi. I Polacy zaczynają jeździć też tam, o wiele łatwiej jest zdobyć teraz stypendium. Nie wiem, British Academy jeśli chodzi o humanistykę w Zjednoczonym Królestwie albo francuskie albo DAAD w Niemczech, także są plusy, są ci ludzie już tak wykształceni, że mówią płynnie po niemiecku i w ogóle bez akcentu i tak dalej. Także wielu z nich jest jak Maciek Górny⁶⁶ na przykład, prawda? Też niby on jest historyk nauki, no bo pisał o profesorach w czasie I wojny światowej, chociaż w ogóle jest historykiem po prostu natomiast... Także jest dużo w ogóle bardzo zdolnych ludzi, którzy mają kontakty międzynarodowe, tworzą się środowiska, w które Pan sam jest zaangażowany, bo to [są] te środowiska i Friedricha Caina,⁶⁷ i Katrin Steffen,⁶⁸ i tam innych. Pan ich zna więcej niż ja, to jest

⁶³ Witold Tulasiewicz (1924 lub 1925 - 2018) był wykładowcą na Wydziale Edukacji Uniwersytetu Cambridge oraz członkiem Wolfson College. Pełnił również funkcję profesora wizytującego na Uniwersytecie Calgary oraz Uniwersytecie w Moguncji. Jego prace skupiały się na edukacji językowej w wielojęzycznej Europie.

⁶⁴ Richard Lynn Kremer (1952-) jest emerytowanym profesorem historii w Dartmouth College, specjalizującym się w historii nauki, medycyny i technologii.

⁶⁵ Manfred Heinemann (1943-) niemiecki pedagog i historyk edukacji. W 1971 roku uzyskał stopień doktora filozofii na Uniwersytecie Ruhr w Bochum, a w 1979 roku objął profesurę w zakresie ogólnych nauk pedagogicznych na ówczesnym Uniwersytecie Technicznym w Hanowerze.

⁶⁶ Maciej Górny (1976-) jest profesorem w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, specjalizującym się w historii Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku oraz historii nauki. Jest autorem książek takich jak *Kreślarze ojczyzn. Geografowie i granice międzywojennej Europy* (2014).

⁶⁷ Friedrich Cain (1981-) jest asystentem uniwersyteckim (post-doc) na Katedrze Studiów Historycznych Transregionalnych Uniwersytetu Wiedeńskiego. Specjalizuje się w historii nauki, szczególnie w epistemologii politycznej, badając organizację i wykorzystanie wiedzy, systemy wiedzy

jednak generacyjna różnica w moim przypadku. Także dla większości to była olbrzymia możliwość awansu. Niektórzy mieli gorzej, i tutaj ja na przykład. No na szczęście ja jestem anglofonem. W związku z tym cały czas, powiedzmy, świat zachodni jest otwarty dla mnie. No, ale ja się zajmowałem również tą Rosją. I z Rosją zaczęło być trudniej, prawda? Teraz to już jest kompletna kłapa, no bo w ogóle Rosja nie istnieje de facto jak na rynku naukowym, bo jest separacja. I to się nie zmieni w najbliższym czasie, więc dla mnie było trudniej, bo ja jeździłem do archiwum w Petersburgu albo w Moskwie i tam robiłem sobie fundamenta, tam nikt się tym nie interesował, więc archiwalia, które ja znajdowałem, były kluczowe, bo tutaj ich nie ma i nigdzie ich nie ma, tylko tam są. Także dla mnie to pod wieloma względami było trudniej niż wcześniej. Miałem swoje, że tak powiem, archiwa i swoje źródła w Rosji. Tak, że były też takie przypadki, ale to ja byłem raczej wyjątkiem niż regułą w tym układzie.

00:11:54 JS

I są też takie kierunki, które w ogóle zniknęły wtedy, w latach 90., na przykład badania rewolucji naukowo-technicznej?

00:12:10 LZ

Nie, bo w ogóle powiedzmy sobie jedno, że pewne zjawiska zastrzały być, że tak powiem, na cenzurowanym z powodu konotacji z poprzednim systemem politycznym, a więc badania nad chłopami czy awansem naukowym chłopów. Badania nad klasą robotniczą i awansem naukowym klasy robotniczej, czyli nad inteligencją na przykład w PRL-u, która się składa w 90 czy 80-90 procentach z ludności z awansu. Także to dotyczy nie tylko historii nauki, ale też socjologii i w ogóle takich rzeczy. Rewolucja – w ogóle słowo, którego tak naprawdę lepiej w ogóle

w trudnych warunkach oraz prakseologię prawdy. Jego badania obejmują także historię Europy Środkowo-Wschodniej.

⁶⁸ Katrin Steffen (1967-) jest niemiecką historyczką specjalizującą się w historii Europy Środkowo-Wschodniej oraz historii i kulturze Żydów. Od września 2020 roku pełni funkcję profesora DAAD ds. historii i kultury Europy Środkowo-Wschodniej i Żydów na Uniwersytecie w Sussex.

nie wypowiadać, bo można się spotkać z... Kontrrewolucja tak, ale rewolucja nie. Rozumie Pan, że to z pewnych powodów ideologicznych, które wydają się absurdalne, bo to jest kompletna abstrakcja... W związku z tym na przykład Kuhn podpada, żeby nie mówić o rewolucji naukowej, no bo to jest rewolucja, czyli coś destrukcyjnego, w takim potocznym rozumieniu sensu zjawiska, podczas kiedy oczywiście rewolucja naukowa nie jest czymś negatywnym, ale wręcz czymś pozytywnym, pokazuje nam jak gdyby skok nauki [gestykuluje] na nowy poziom zmiany paradygmatu, zmianę wszystkich, prawda, niuansów i właściwie zmiana wszystkiego prawda? Czyli jest pozytywna. No ale jak tutaj się podważało w ogóle zjawisko postępu, że postęp zawsze niesie ze sobą polepszenie sytuacji, ale to jest tak, jeżeli mamy takie poglądy. Jeżeli ktoś jest konserwatystą prawicowym, to dla niego postęp jest nieszczęściem, dlatego że to zmienia tradycyjne struktury i zjawiska w nowe, w związku z tym nie można mówić pozytywnie o postępie, ponieważ postęp działa jak burzenie dotychczasowego ładu społecznego i naukowego i każdego innego.

JS: bardzo dziękuję za rozmowę.